

Redakcja: tel. 132.23, 102.23. Administracja: tel. 132.43, ul. Żwirki (dawnej Karola) Nr. 2.  
 Redakcja i jego zastępca przyjmują od godziny 7 do 2 po południu.  
**WARUNKI PRENUMERATY:**  
 PRENUMERATA miesięczna z odbieraniem numerów w administracji „Echo” 2 zł. 10 gr. Odroczenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. (przy zapłacie gotówką).  
 Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.  
 Artykuły nadesłane bez podpisania i honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów niezwrotnie użytych jak i edytowanych, redakcja nie zwraca.

# ECHO

Rok XIII Nr. 360

Łódź, poniedziałek 27 grudnia 1937 r.

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
 czesko seksten 41, 1-sza strona 40 gr. za w. w. m. 1 lin. 27/8 lin. w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., swyca. 75 gr. strona 10 linów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsza ogłoszenie 120 gr., dla bezrobot. 1 st. Ogłoszenia dwukolorowe 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów rymatem 25 st. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.  
 Za 1 w. m. w 1 linie szer. 70 mm. (strona 5 linów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68.006.

## WOJSKA POWSTAŃCZE POD TERUELEM przeprowadzają wielki manewr oskrzydający

**SALAMANKA, 27.12.** — Komunikat oficjalny kwatery głównej donosi: Bohaterska obrona miasta Teruel trwa. Nieprzyjaciel został ponownie odparty, ponosząc wielkie straty, podczas gdy wojska powstańcze posuwają się zwycięsko naprzód. Dwa samoloty rządowe zostały stracone i spadły wśród linii powstańczych.  
**BARCELONA, 27.12.** — Komunikat ministerstwa obrony narodowej donosi: wojska rządowe, atakujące Teruel, zajęte wczoraj rano koszary piechoty. Powstańcy stawiają w mieście opór jedynie w gmachu seminarium i w pałacu cywilnego gubernatora. W godzinach wieczornych oba te budynki stały w płomieniach. Na ze wewnętrznym froncie Teruelu nieprzejawiał nieprzyjaciel w dniu wczorajszym żadnej aktywności.  
 Wczoraj rano bombardowały cztery powstańcze okręty porty: Buerdiala i Castellon. Pociągi powstańcze uszkodziły w Buerdiala statek cudzoziemiecki. Z chwilą pojawienia się na horyzoncie samolotów rządowych, okręty powstańcze zaprzęstały ostrzeliwania i cofnęły się w kierunku Majorcji.  
**SALAMANKA, 27.12.** — Agencja Havasa donosi: Wojska powstańcze, przepro-

wadzające operację w bezpośrednim pobliżu Teruelu, polepszyły znacznie swą sytuację. Wielki manewr otaczający przed sięwzięty przeciwko oddziałom rządowym, atakującym Teruel ma przebieg pomyślny. Położenie wojsk rządowych staje się z każdą godziną coraz bardziej krytyczne.

## Premier Chautemps pośredniczy między strajkującym transportowcami a pracodawcami.

**PARYŻ, 27.12.** — Delegacja strajkujących pracowników transportowych przyjęła w zasadzie propozycje pośredniczenia w zatargu przez premiera Chautemps. Pro pozycja ta została już przedtem przyjęta przez delegację pracodawców. Premier przyjmie obydwie delegacje dziś przed południem.

## Złożenie do grobu zwłok gen. Ludendorffa.



W miejscowości Tutzing koło Monachium został pochowany generał Ludendorff.

## ZGON POLSKIEGO AMBASADORA PRZY STOLICY ŚWIĘTEJ W WATYKANIE.

**RZYM, 27.12.** — Wczoraj wieczorem zmarł w Rzymie ambasador polski przy Watykanie Władysław Skrzyński.  
 Władysław Skrzyński — urodził się we Lwowie w 1873 roku. Szkoły średnie i wydział prawny ukończył w Krakowie. W 1900 roku wstąpił do służby dyplomatycznej b. monarchii austriacko-węgierskiej, zajmując kolejno różne stanowiska w Konstantynopolu, Monachium, Sztokholmie,

Brukseli, Paryżu i w Rzymie przy stolicy apostolskiej.  
 W marcu 1919 roku powołany został w niepodległej Polsce na stanowisko pod sekretarza stanu dla spraw zagranicznych. W 1920 r. mianowany został postem R.P. w Madrycie, w rok później postem przy Stolicy Apostolskiej, a od listopada 1924 roku pierwszym ambasadorem R. P. przy Watykanie.

## Walka o Teruel



Od tygodnia toczą się dookoła średniowiecznego miasta Teruel zacięte walki. 60.000 żołnierzy rządowych zaatakowało wysunięte w głąb terytorium Walencji (kropkowane) pozycje powstańców, którzy bronią się mężnie przeciwko przeważającym siłom.

## Kłopoty sowieckie z traktorami. LICHY MATERIAŁ I ZŁE WYKONANIE

**MOSKWA, 27.12.** — „Prawda” nawołując w artykule wstępnym do przygotowania się do siewu wiosennego, stwierdza, że do wiosny należy odremontować 250 tysięcy traktorów. Plan remontu na czwarty kwartał wykonano zaledwie w wysokości 18 proc. w niektórych obwodach w ogóle nie przystąpiono do remontu traktorów. Z sytuacji tej „Prawda” wyciąga wniosek, iż plan remontu traktorów na 4-ty kwartał nie zostanie wykonany z winy organów rolniczych, szpiegów i szkodników trockistowsko-bucharinowskich.  
 Dużą przeszkodą w remoncie trakto-

rów — pisze dziennik sowiecki — jest brak części zapasowych, albowiem fabryki traktorów w Charkowie, Stalingradzie i Czeliabinsku nie wykonują planu produkcji. Jakość remontu jest niżej krytyki, gdyż na 8 odremontowanych traktorów, 7 wraca do powtórnego remontu.  
 Nie lepiej przedstawia się sytuacja z przygotowaniem nasion do siewu, np. w obwodzie woroneckim na 286 tys. centnarów nasion sprowadzonych przez laboratoria, 122 tys. centnarów okazało się zaśmieconych.

## Wojny w roku 1938 nie będzie — twierdzi słynny jasnowiedz inż. Ossowiecki.

**WARSZAWA, 27.12.** — Przed Nowym Rokiem ogłaszają słynni wróżbicy paryscy i londyńscy swe przepowiednie na rok przyszły. U nas zainteresowanie wzbudza ją przepowiednie słynnego jasnowiedza inżyniera Ossowieckiego. Według jego zdania perspektywy jeśli chodzi o rozwój gospodarczy Polski w r. 1938 przedstawiają się nader optymistycznie. Zmniejszy się u nas wydatnie bezrobocie. Rozpoczniemy budowę nowych kanałów i regulację rzek. Nie będziemy przeżywać żadnych wstrząsów walutowych.

mian w Rosji. Nie pragnie on komunizmu (?) i dlatego przeprowadza czystkę ideową wśród komunistów. Stalin jednak załamie się. Rok nadchodzący będzie rokiem wielkich zmian w Sowietach.  
 W dalszym ciągu inż. Ossowiecki prze powiada wielkie niepokoje na Litwie. W Indiach rozpocznie się nowy ruch narodo wościowy, który sprawi wielkie kłopoty Anglii. W Hiszpanii zakończy się wojna domowa. Nastąpi znaczny wzrost potęgi Włoch oraz zupełny zmierzch Ligi Narodów. W roku 1938 powstaną pierwsze rysy przyszłego jakiegoś centralnego związku państw europejskich.

Wojny w roku 1938 nie będzie. Nasza polityka zagraniczna pochłubi się w tym okresie pełnymi sukcesami. Bardzo dobrze będą się układać nasze stosunki z Rumunią, Jugosławią i Francją. W kraju będzie panował spokój, nastawienie młodzieży będzie coraz bardziej nacjonalistyczne.

Na Zachodzie wśród żyjących ubędą dwie znakomite postacie. Będzie dużo za bójstw politycznych.  
 Tyle inż. Ossowiecki.

## Arcyksiąże Otto nie kandyduje na tron hiszpański

**BUDAPESZT, 27.12.** — W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Pesti Kurier” arcyksiążę Otto wyjaśnia, że pogłoski o jego rzekomej kandydaturze do tronu hiszpańskiego nie odpowiadają prawdzie. Do hiszpanii udał się on jed-

nie w celu odwiedzenia ciężko chorego wujka. Podczas pobytu w Hiszpanii spotkał się arcyksiążę Otto z gen. Franco i innymi politykami hiszpańskimi, nie było jednak mowy o sprawach związanych z tronem.

## Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?



W Rumunii odbyły się wybory do parlamentu. Żadna partia nie odniosła zdecydowanego zwycięstwa. Na zdjęciu: wejście do jednego z lokali wyborczych strzeżone przez żandarmerię.

## Ze skradzioną legitymacją wysokiego urzędnika aferzysta oszukał kupców na 20000 złotych

**WARSZAWA, 27.12.** — W dzień wigilijny do składu futer M. Heniga (Leszno nr 28) przyszedł jakiś osobnik, który podając się za wyższego urzędnika ministerstwa komunikacji, magistra farmacji Fel-

sa Marczewskiego, zamieszkałego w Rembertowie, chciał nabyć na raty futro damskie za 1450 zł. Kuśnierz mając pewne wątpliwości, pod pretekstem dokonania małej przeróbki odłożył transakcję do następnego dnia, a w międzyczasie zatelefonoował do ministerstwa komunikacji, gdzie dowiedział się że Marczewski istotnie pracuje na wysokim stanowisku.

Gdy dla pewności Henig skomunikował się z Marczewskim, ten oświadczył, że nie tylko nie zamawiał futra, lecz nawet nie zna swego rozmówcy, natomiast już od pięciu lat jakiś bezczelny oszust podszycając się pod jego nazwisko, popełnia różnego rodzaju oszustwa i malwersacje.  
 Kuśnierz powiadomił policję, która nazajutrz aresztowała fałszywego dygnitarza. W komisariacie prawdziwy Marczewski rozpoznał osobnika, z którym przed pięciu laty odbywał w wojsku ćwiczenia rezerwy. Wówczas to zginęła mu legitymacja służbowa ministerstwa komunikacji. Od tego czasu Marczewski ustawicznie był niepokojony różnymi wezwaniami sądowymi, rejentalnymi. Co kilka dni zjawiali się z pretensjami różni kupcy, przynoszono mu protestowane weksle, domagano się zapłaty za towary, nigdy przez niego nie pobrane, słowem Marczewski miał tysiące kłopotów, nieprzyjemności i koszty.  
 Aresztowany początkowo nie chciał ujawnić swego nazwiska, dochodzenie ustaliło jednak, że jest to znany oszust, Leonard Himanowicz. Dotychczasowe pobiczne obliczenia wykazują, że popełnił on oszustw na sumę około 20.000 zł.

## Wojna na Dalekim Wschodzie.



Japońscy żołnierze przy jednym z dział zdobytej baterii w Kiangyin nad Jangtse-kiangiem.

**Rupiony znaczek F.O.M.**  
 tworzy miliony potrzebne na budowę —  
**polskich okrętów wojennych!**

# Zbyszczono święto Śmierć uczennicy

**ŚWIĘTOKRADKA W KOŚCIELE.**

WIELUŃ, 27. 12. — W pierwsze święto Bożego Narodzenia około godz. 10-ej wieczorem w kościele farnym, jakiś nieznaną osobnik porzucił kilka skarbonek z których powybił kilka znajdujących się wewnątrz pieniędzy złożone na ofiarę.

Złoczyńca z zamkniętego kościoła w którym widocznie ukrył się przed jego zamknięciem — wydołował się oknem na zewnątrz co świadczyło pozostawiona we wnętrzu do okna drabina oraz przywiązany do niej sznurkiem za pomocą którego złodziej opuścił się na ziemię.

Powiadomiona o nowej kradzieży policja przeszukała kościół lecz bezskutecznie, gdyż złoczyńca zdążył się przed tym ulotnić.

Złodziej widocznie był przez kogoś spłoszony, bo nie zdążył porzucić wszystkich skarbonek ani też nic z cenniejszych rzeczy kościelnych skraść.

# Śmierć uczennicy po spożyciu trzech plasterków kielbasy

WARSZAWA, 27. 12. — 18-letnia Halina Rogozińska, zamieszkała w Warszawie, córka posterunkowego VII Komisariatu P.P., uczennica III kursu szkoły handlowej (Leszno 109) nabyła w masarni 10 dkg kielbasy cytrynowej. Spożyła tylko trzy plasterki, resztę wyrzuciła, ponieważ była o smaku zmienionym: słona, kolor zaś miała ciemnoczerwony.

Tegoż dnia Rogozińska, będąc w Teatrze Polskim, już w drugim akcie poczuła silne bóle krzyża i brzucha. Po powrocie do domu, dziewczynka jeszcze bardziej rozchorowała się. Nazajutrz Rogozińska była w przychodni policyjnej (Długa 50), gdzie jeden z lekarzy orzekł, iż pacjentka zachorowała na nerki. Analiza moczu jednak wykazała, że nerki były zdrowe.

W ciągu następnego kilku dni zwymano innych lekarzy, którzy znajdowali różne choroby, nie natrafili jednak na właściwą.

Dopiero czwartego dnia dr Gackowski skonstatował, że Rogozińska zatrula się włośnicą, czyli trychinami.

Ze względu na pogarszający się stan zdrowia, lekarz polecił natychmiast przewieźć chorą do szpitala Wolskiego.

Nazajutrz zbadana przez st. przodownika — dzielnicowego Szydłowskiego Rogozińska zeznała, iż spożyła trzy plasterki wędliny, resztę zaś wyrzuciła.

Mimo usilnych zabiegów lekarzy Rogozińska zmarła. Zwłoki przewieziono do prosektorium, celem dokonania sekcji.

Władze policyjne — sanitarne prowadzą w tej sprawie energiczne dochodzenia.

Rozpacz rodziców, którzy w tak tragiczny sposób stracili córkę — jedynaczkę nie ma granic.

Wypadki otrucia mięsem i wyrobami mięsnymi, pochodzącymi z potajemnego uboju są częste, i powodują poważne komplikacje w organizmie człowieka, kończące się nieraz śmiercią. Przykład powyższy jest pouczający.

# Ogołocone śpiżarnie w dniu wigilijnym.

SIERADZ, 27. 12. — Święta Bożego Narodzenia dla niektórych przeszły w głód i to bynajmniej nie ludzi bezrobotnych, lub biednych, lecz przeciwnie u ludzi zamożnych. Stało się to dlatego, że w wigilię Bożego Narodzenia część schowków i piwnic przy ul. Kolegiackiej i przyległych ulicach, w których przechowywane były w tym czasie cenne produkty żywnościowe, zostały spłądowane i to wszystkie w jednej godzinie (około 20-ej).

Amatorzy cudzej własności nie zawoalowali się świątecznymi zapasami, nie gardzili nawet węglem i kartoflami.

# W stolicy znikają sublokatorzy. 3000 kawalerskich pokoiów.

WARSZAWA, 27. 12. — Mieszkańcy śródmieścia, posiadający większe mieszkania stwierdzają, iż w ostatnich czasach odnajmowanie pojedynczych pokoi sublokatorów jest trudne. Wynika to z następujących powodów.

W ciągu ostatniego roku wybudowano w Warszawie ponad 3 tysiące t. zw. kawalerskich pokoi. Są to pokoje zaopatrzone we wszelkie wygody, odnajmowane od właściciela domu bezpośrednio. Takie pokoje są stosunkowo niedrogie, zwłaszcza, iż przeważnie są ogrzewane centralnie i posiadają własne dodatkowe pokoje kąpielowe. Tylko ci sublokatorzy, którzy szukają jak najtańszych pokoi — nie wynajmują t. zw. kawalerki. Prócz tego szereg osób wynajmuje dla siebie oddzielne mieszkania po centrum miasta.

# Bank Spółdzielczy w Sieradzu będzie zlikwidowany?

SIERADZ, 27. 12. — Przed paru dniami odbyło się walne zebranie udziałowców Banku Spółdzielczego w Sieradzu, na którym między innymi część udziałowców postanowiła nareszcie zlikwidować bank. W związku z tym wybrano komisję likwidacyjną do której weszło 7 osób.

Projektowane w Banku Spółdzielczym likwidacje prawdopodobnie nie dojdą do skutku gdyż nie zastosowano się do całego szeregu prawnych przepisów. Jak się okazuje mało kto ma pojęcie jak likwidację przeprowadzić. Należy bardzo wątpić aby do tego chaotycznego prowadzenia banku nie wejrzały władze i nie przeprowadziły dochodzenia.

Udziałowcy z zainteresowaniem śledzą co uczyni komisja likwidacyjna.

# Poczucie dobrze spełnionego obowiązku ma każdy, kto składa ofiarę na Pomoc Zimową

Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

# Dwa i pół roku więzienia za fałszerstwo kwitów w pieniężnych.

WARSZAWA, 27. 12. — W ostatnich dniach toczyła się w Sądzie Okręgowym sprawa b. urzędnika Zarządu Miejskiego we Wrocławiu Emiliana Jana Maszewskego, oskarżonego o nadużycia w Zakładzie Oczyszczania Miasta. Prowadząc wypłaty firmom przy budowie nasypu za Wisłą, Maszewski sporządził większą ilość fałszywych kwitów za rzekomo dostarczony piasek i na tej podstawie dokonywał „wypłat” z kasy, które sam kwitował, fałszując podpisy zainteresowanych firmów.

Cała sprawa wydała się, gdy Maszewski zapropomował udział w swoich machinacjach b. koledze szkolnemu właścicielowi 8 par koni Jerzemu Wierzbickiemu. Wysokość zdefraudowanych w ten sposób sum sięga 476 złotych.

Sprawie przewodniczył wiceprezes Pałacu w asystencji sędziów Makowieckiego i Międzyziewskiego, oskarżał wiceprokurator Błęcki, sekretarował apl. Michałowicz. Obronę wnosili z urzędu adw. Lipińska. W imieniu miasta wniósł powództwo cywilne adw. Malczewski o sumie 475 zł. 60 gr.

Oskarżony Maszewski nie przyznał się do winy, tłumacząc się, że robił to wszystko na rozkaz swego zwierzchnika, którego się bał któremu chciał pomóc, ponieważ ten znajdował się w krytycznych warunkach. Maszewski przyznał się, że fałszował podpisy na listach płacy, a nie przyznał się do fałszowania kwitów.

Już w czasie śledztwa wyszło na jaw, że Maszewski w chwili popełnienia nadużyć miał swoje oszczędności złożone w banku.

Bległy grafikolog Mieczysław Sieniński twierdzi jednak, że ponad wszelką wątpliwość Maszewski fałszował kwity i do tego fałszowania przez niego kwity były zupełnie świeże, i w ten sam sposób zagięte, co wskazywało na to, że nigdy nie były w rękach firm, lecz zostały od razu w większej ilości wyrwane z kwitarni i razem złożone i włożone do kieszeni.

Sąd Okręgowy po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, mocą którego Maszewski został skazany na 2 lata i 6 miesięcy więzienia oraz grzywnę w wysokości 100 zł z zamianą w razie nieściągalności na 6 dni aresztu, utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 4, oraz 194 zł kosztów sądowych.

Z powództwa cywilnego Sąd zasądził od Maszewskego na rzecz miasta zł 457 gr 60 oraz 56 zł 30 gr kosztów procesu.

Areszt prewencyjny Sąd postanowił oskarżonemu zaliczyć.

# Święta minęły w spokoju. PRZEWAŻNIE BAWIONO SIĘ W DOMU.

ŁÓDŹ, 27 grudnia. — Święta Bożego Narodzenia — przedmiot długotrwałych zmartwień gospodyń i kłopotów materialnych mężów — mamy już za sobą. Jak każde większe święta i uroczystości minęły pod znakiem zwiększonej konsumpcji na pojów alkoholowych. Normalnie w czasie

święta Bożego Narodzenia łodzianie piją znacznie więcej, niż nprz. na Wielkanoc. Wpłynęła na to i „sprzyjająca” pogoda (mroz a więc konieczność „rogrzewki”) i fakt gratyfikacji świątecznych, jakie pracownikom wypłacają co zamożniejsze firmy i instytucje. Ogólnie w święta Bożego Narodzenia przepływa przez gardła łodzian tyle spirytualij, ile prawie w ciągu kwartału. I na innych odcinkach życia miejskie go panował ruch. Przepelnione były, zwłaszcza w drugi dzień świąt kina i teatry, mniej lokale gastronomiczne i restauracje, duża natomiast frekwencją cieszyły się dancingi.

Mimo funkcjonowania wszystkich linii tramwajowych nie było wielkiego ruchu. Przeważnie ludzie wycoczywali na łonie rodziny.

Piękna mroźna pogoda w czasie dwóch dni świątecznych sprawiła, że licznie uruchomione lodowiska zaroily się młodzieżą korzystającą z pierwszej nadarzającej się okazji.

# „Mężna obrona rodzinnych pieleszy” Kronika pogotowia ratunkowego i pożarów.

ŁÓDŹ, 27 grudnia. — Wielka „wojna domowa” zakończyły się święta mieszkańców do mu przy ul. Pomorskiej 150. Brały w niej udział dwie rodziny, przy czym z jednej strony prym wiodł Stanisław Górski lat 56 z drugiej zaś 31-letni Wawrzyniec Bik. W miarę rozwijania się walki i wobec postępszenia z pomocą Bikowi przez jego małżonkę — Mariannę — Górskiemu — technicznemu resztkami sil na posterunku przybył w sukurs Stanisław Górski — junior. Z tą chwilą bójka zaczęła przybierać na sile — pojawiła się nawet siekiera.

W rezultacie wobec wyrównanych sił i szans — wszyscy uczestnicy odnieśli większe obrażenia cielesne, z tym, że Marianna Pk z głębokimi ranami ciałymi przewieziono do szpitala im. Prez. Mościckiego przy ul. Zakajnikowej.

Reszta biorących udział w bóje odnieśli nie mniej ważne i bolesne urazy. Opatrzył ich lekarz pogotowia Polskiego Czerwonego Krzyża.

Przy ul. Dyzgińskiego 11 pokaleczył się 56-letni Antoni Koszarda. Będąc w nietrzeźwym stanie upadł odnosząc ranę lewej brwi i uszkodzenie kości. Lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu prowizorycznego opatrunku przewiózł ofiarę „świątecznych trunków” do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Przy ul. Śródmiejskiej 56 w domu Gościńskiego zapaliła się podłoga w jednym z mieszkań.

Na miejsce pożaru przybył 4 pluton straży

# ZYCIE ZGIERZA Dzieci wśród żołnierzy. Poświęteczne zestawienie wyników „choinek”

Już po Świętach. Jedyne choinka „publiczna” w naszym mieście wskazuje, że były. Choinkę tę co roku urządza Zarząd Miejski.

Ruch przedświąteczny mamy już za sobą. — Świerdzicie trzeba, że dużo społeczeństwo zwróciło w kierunku niesienia pomocy biednym i bezrobotnym. I tak: w biurach Funduszu Pracy, Opieki Społecznej trwała niezwykle wyjątkowa praca nad wypełnianiem formularzy, związanych z wydawaniem zapomóg i żywności. Oto w tygodniu przedświątecznym 760 osób otrzymało zapomogi ustawowe pieniężne, natomiast Fundusz Pracy wydał zapomóg na żywność dla 360 osób. Również Komitet Zimowej Pomocy zaopatrzył także liczne bezrobotnych w paczki żywnościowe, a i Komisariat miejscowy P. K. wydał bonów żywnościowych dla około 200 rodzin. Również „Caritas” działał w swoim zakresie, tak że na święta nie było człowieka, który nie korzystał z działalności tych instytucji. Każdy bezrobotny w naszym mieście otrzymał pewne zapotrzebowanie, może nie w rozmiarach dostatecznych, ale zaspokajających na dni kilka jego potrzeby. Akcja była w całym tego słowa znaczeniu powszechna. Pełny jej obraz otrzymujemy, jeśli się zważy, że dzieci otrzymały podarunki. I tak: Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Zgierzu wydał około 700 paczek żywnościowych dla doświadczonych przez siebie dzieci w szkołach. Poza tym każda większa organizacja przychodziła z pomocą „swoim” dzieciom we własnym zakresie. Uroczysta choinka odbyła się we czwartek w miejscowym oddziale Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, w której udział wzięli przegz miejscowego

O.Z.N., inż. T. Malinowski, oraz sekretarz generalny związku włókniarzy, I. Lewiak, który wygłosił odczyt o konieczności przemówienie. Zgromadzone dzieci w liczbie około 100 odpisywały kolędy, po czym „św. Mikołaj” rozdali im paczki żywnościowe, zaś bardziej niezamożnym ciepłą bielizną, ubranka czy bukieci.

Oryginalną wieczerną wigilijną spędzili dzieci członków miejscowego koła Związku Podoficerów Rezerwy. Te zostały zaproszone przez żołnierzy na wigilię do kuchar. Około 20 dzieci wzięło w niej udział, spędzając w niezwykle miłym nasroju kilka godzin. Do domu wrócić obdarowane stosami łaskoci, jabłek, orzechów, struciarni a nawet chlebem żołnierskim.

Również „choinkę” dla dzieci urządził Związek byłych Ochotników Armii Polskiej oddział w Zgierzu. Odbyła się ona onegdaj w Ikału Zw. Oficerów Rezerwy w obecności inż. T. Malinowskiego oraz władz związkowych. Przemówienie o konieczności wygłosił przegz oddziału p. Kasieński, po czym dzieci otrzymały od „Mikołaja” podarunki gwiazdkowe w postaci paczek żywnościowych i łaskoci a nawet odzieży.

Tak w atmosferze wzajemnej pomocy, czynnej miłości bliźniego, upłynęły w naszym mieście radośnie święta Bożego Narodzenia.

W końcu tych „świątecznych” rozważań dodać należy, że w ostatnim tygodniu dał się zauważyć bardzo wzmożony ruch w sklepach wszystkich branż większy niż w analogicznym okresie lat ubiegłych. Widocznie czasy zmieniają się mimo wszystko na lepsze.

**TYLKO 2.50 gr. miesięcznie**

kosztuje abonament „ECHA” z odnośnikiem do domu

Przenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca.

Zwierzki 2 (Karola) — tel. 182-48, Piotrkowska 11 — tel. 102-29.

Przy odbiorze w administracji Zwierzki 2 (Karola) lub Piotrkowska 11 przenumerata wynosi 2 10 zł.

**Dr. ŁAGUNOWSKI**

specjalista chorób wenerycznych seksualnych i skórnych.

Gabinet Roentgenowo-świetłoleczyzny POWRÓCIŁ

Piotrkowska 70, tel. 181-33.

Od 8-10, 1-2.30 i od 6-9 w w. św. 10-1

**LEKARZ - DENTYSTA S. WATNICKA**

1. Napierkowskiego 65, tel. 172-1

(Róg Lubelskiej), front i piętro.

przyjmuje od g. 9 do 1 w pol. i od 3-8 w

wznowił przyjęcia

**Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada**

Dr. med. **Gustaw KOHN**

Specjalista akuszer-ginekolog diatermia

ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03

przyjmuje od 8-10 i od 4-8 w.

Dr. med. **NITECKI**

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

NAWROT 32, front, I piętro — Tel. 213-1

przyjmuje od 8-9.30 i od 5.30-9 w w. niedziela i święta od 9 do 12 w. pol.

# ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) W zakładzie dla umysłowo chorych w Montreuil pod le Yuy koło Lyonu wybuchł pożar.

Splonął doszczętnie gmach, w którym mieszkało 136 chorych.

Spod gruzów wydobyto dotychczas 9 trupów.

Czynione są dalsze poszukiwania.

(—) Święta we Francji upłynęły pod znakiem poważnego napięcia politycznego i nowej fali strajków.

Strajk w fabryce wyrobów chemicznych Goodrich w miejscowości podparyskiej Colombes przybrał w czasie świąt charakter niemal konfliktu między masami robotniczymi i władzami bezpieczeństwa.

Strajk robotników transportowych groził w czasie świąt pozabawieniem stolicy dowozu nie których produktów spożywczych nie mówiąc już o utrudnieniach w kolportażu dzienników przy wstrzymaniu komunikacji na niektórych podmiejskich liniach autobusowych.

Hale targowe w Paryżu, jak również główne firmy kolporterskie obsługiwane były przez zarobowe samochody wojskowe. — Paryżan jak i mieszkańcy prowincji, otrzymali w święta normalnie dzienniki dzięki temu, że strajkujących soferów, zajmujących się kolportażem, zastąpili żołnierze z taboretów samochodowych.

(—) Rząd premiera Chautemps stanął w okresie świąt przed poważnym problemem, już nie tylko społecznym, lecz także i politycznym

(—) Samolot, należący do towarzystwa „Air France”, który o godzinie 15,55 w dniu 24 bm wylądował z Wiednia rozbił się podczas mgły w pobliżu miejscowości Kasperka Hory w południowych Czechach. Jedyny pasażer oraz dwaj członkowie załogi ponieśli śmierć na miejscu.

(—) Policja warszawska dokonała sensacyjnego aresztowania 17-letniego ucznia Henryka Ryszarda Minogi, zamieszkałego przy ulicy Strzeleckiej 42.

Aresztowany uczeń oskarżony jest o dokonanie zabójstwa morderstwa na osobie 24-letniego robotnika warszawotaj stacji Warszawa — Główna, Aleksandra Modrzakowskiego. W mieszkaniu Minogi znaleziono świeżo wyprane z krwi ubranie i sweter a nadto książeczkę oszczędnosciową na 2000 zł na nazwisko Aleksandra Modrzakowskiego.

(—) Jury nagród salonu malarskiego 1937-38 w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie przyznało nagrody następującym artystom.

Cztery równorzędne nagrody premiera po 500 zł:

Tytus Czyżewski, Warszawa — za obraz olejny „Dziewczynka z gruszką”, Jan Henrykowski, Kraków — za obraz olejny „Pani z kotem”, Marian Jaeschke, Warszawa — za obraz olejny „Marta natura z aktem”, Jan Wodyński, Piastów pod Warszawą — za obraz olejny „Przy czarnej kawie”.

Nagrodę ministra W. R. i O. P. 1.000 zł. Józef Czapski, Warszawa — za autoportret olejny.

Nagrodę ministra Spr. Zagr. 1.000 zł.: Michał Bylina, Warszawa — za obraz olejny „Czworobok pod Arcisz”.

Dwie równorzędne nagrody Funduszu Kultury Narodowej, po 500 zł.:

Leon Dołycki, Poznań — za „Pejzaż” olejny, Jan Sokółowski, Warszawa — olejny.

Nagrodę prezydenta m. st. Warszawy, 500 zł.: Zdzisław Ruszkowski, Paryż — za „Pejzaż 1” olejny.

Nagrodę prezesa państwowego Banku Rolnego, 300 zł.:

Eugeniusz Geppert, Kraków — za obraz olejny „Jeździec”.

Nagrodę prezesa Pocztovej Kasy Oszczędności, 250 zł.:

Hanna Pachniewska, Warszawa — za obraz olejny „Dziewczynka w kapeluszu”.

(—) Sąd okręgowy w Ostrowie ustanowił dla księcia Michała Radziwiła Rudego opieku na tymczasowego w osobie Alfreda Chłapowskiego.

(—) W sądzie okręgowym w Przemyślu został ogłoszony wyrok w sprawie zajął w czasie strajku chłopskiego w sierpniu br. na terenie gminy Sówka, pow. Jarosław, gdzie tłum chłopów zaatakował policję gradem kamieniami.

Sąd skazał 2 oskarżonych na karę 2 i pół roku więzienia, dwóch po dwa lata, jednego na półtora roku, jednego na rok i trzy miesiące i ośmiu po jednym roku oraz jednego na 8 miesięcy.

(—) Ruch tramwajowy w Łodzi w pierwsze dni święta Bożego Narodzenia rozpoczął się o godzinie 13-ej po czym tramwaje kursowały normalnie.

(—) Aresztowany Franciszek Lenk, przewodniczący komitetu strajkowego tramwajarzy po stawiony został w stan oskarżenia z art. 228 K. K., który za strajk w zakładzie użyteczności publicznej przewiduje do 5 lat więzienia.

# Pończosznicy radzą...

ŁÓDŹ, dnia 27 grudnia. — Dziś w Ikału Klasowych Zw. Zawodowych odbyło się ogólne zebranie robotników pod czoszników zatrudnionych na okrągłych maszynach. Na zebraniu tym zapadnie decyzja w sprawie ewentualnego wypowiedzenia umowy zbiorowej.

# UMOWA ZBIOROWA W PRZEDSIĘBIORSTWACH AUTOBUSOWYCH.

ŁÓDŹ, dnia 27 grudnia. — W związku z dojsciem do porozumienia przedstawicieli właścicieli przedsiębiorstw autobusowych z pracownikami (soferami, konduktorami i mechaniczami) w środę dnia 29 grudnia r.b. zostanie definitywnie podpisana umowa zbiorowa.

Na termin ten zostali wezwani przez Okręgową Inspekcję Pracy przedstawiciele wszystkich przedsiębiorstw autobusowych z terenu województwa.

# Mroźno. Stan pogody w Ło.ż.

ŁÓDŹ, 27 grudnia. — Dziś o godz. 9 rano temperatura w śródmieściu wynosiła 6 stopni poniżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa temperatura wynosiła 8 stopni poniżej zera. Ciśnienie barometryczne 766 milimetrów. Wzrost ciśnienia barometrycznego wskazuje na utrzymanie się mrozu.

Wiatry wschodnie i północno - wschodnie.

# SPORT.

## Nic się nie zmieniło. Hokeiści Ł.K.S. nadal najlepsi w Łodzi.

W czasie świąt rozegrany został na lodowiskach KPZjednoczone i ŁKS-u ciekawy turniej hokejowy o nagrodę „Kurier Łódzki” przy udziale trzech zespołów: ŁKS-u, UT, SKS-u oraz KPZjednoczone. Pierwsze miejsce w turnieju oraz nagrodę zdobył ŁKS, który był nie lepszy od pozostałych zespołów. Przed południem ŁKS, który wystąpił w składzie: Jakubiec, Rusinkiewicz, Frenkel, I atak: Załęski, Król, Koczewski i II atak: Pryffler, Wittek, Wisławski — pokonał w rekordowym stosunku SKS 22:0, (7:0, 5:0, 10:0).

Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Król 12, Załęski 4, Koczewski 3, Wittek 3, Wisławski 1. Sędziował p. Dreger.

W drugim meczu półfinałowym UT pokonał KPZjednoczone 3:0, (1:0, 1:0, 1:0).

Zjednoczeni przeciwstawili UT nadszpejdowanie twardej opór.

Mecz finałowy odbył się między ŁKS a Union Touringiem. ŁKS wystąpił w tym samym składzie, w jakim walczył z SKS. Skład UT był następujący: Celmer, Herman, Fogel, Neumann, Jacobi I, Jesse, II atak: Jacobi II, Brauer i Krüger. ŁKS zwyciężył pewnie w stosunku 8:3 (2:1, 3:1, 3:1), górując przez cały czas. Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Król 3, Załęski 2, Koczewski, Wisławski i Rusinkiewicz po 1.

Strzelcami bramek dla UT byli: Jacobi, Krüger i Jesse.

Sędziował p. Szerauca.

W meczu o trzecie miejsce KPZjednoczone pokonał SKS 8:0 (1:0, 1:0, 6:0), mając w trzeciej tercji zdecydowaną przewagę.

## Sport w kilku słowach.

— Odbył się w Bytomiu mecz piłkarski między Śląskiem Polskim a Niemcem. Po ciekawym przebiegu zwyciężyli Polacy w stosunku 4:2 (2:0), będąc zespołem lepszym technicznie i lepiej zgrany. Dla Śląska polskiego bramki zdobyli: Wilimowski 2, Cebula i Piec. Dla Śląska Niemieckiego obie bramki zdobył Pawlicki. Sędziował p. Bittner.

Polacy prowadzili na 20 minut przed końcem meczu 4:0.

Publiczności około 10 tysięcy.

— W meczu hokejowym w Katowicach Cracovia pokonała Dąb w stosunku 4:2 (3:0, 0:2, 1:0). Cracovia przeważała w I-iej i III-iej tercji, podczas gdy w II Dąb grał lepiej od swego przeciwnika.

Bramki dla Cracovii zdobyli: Wołkowski 2, Marchewczyk i Kowalski. Dla Dąbów obie bramki strzelił Urzoń.

— W Warszawie odbyły się zawody hokejowe. AZS zwyciężył ZASS w stosunku 5:0 (2:0, 3:0:0:0).

Warszawianka pokonała Skrę 4:2, zaś Marymont przegrał z Prochem 0:5.

— We Łwowie odbyły się dwa mecze hokejowe: Pogon — zremisowała z Ukrainą 0:0. Lechia zaś pokonała Czarnych 4:0.

— Mecz bokserski między Łódzkiem Hakoahem a warszawską Gwiazdą zakończył się zwycięstwem Hakoahu w stosunku 9:7. Atrakcją meczu był występ Rotholca, który w wadze muszej pokonał na punkty, nadszpejdowanie dobrze bijącego się Rossmanna (H). W następnych wagiach wyniki były następujące: w koguciej Tauber (H), zremisował z Goldbergiem, w piórkowej Fagot (H), pokonał na punkty

Zatala, w lekkiej Mosman (H) pokonał Cukierniana (Gw), w półśredniej Zylberg (H) zdobył punkty walkowerem, w średniej Jeleń (Gw) pokonał na punkty Jabłońskiego, w półciężkiej Waldman (H) pokonał na punkty Rozenberga i w wadze ciężkiej Albert (Gw) pokonał na punkty Biibauma.

— Odbył się na lodowisku Wimy towarzyski mecz hokejowy między drużyną Wimy a SKS-em ze Zgierza. Mecz zakończył się pewnym zwycięstwem Wimy w stosunku 8:2 (1:1, 2:1, 5:0).

— W dalszych rozgrywkach siatkówki o mistrzostwo kl. A wyniki były następujące: siatkówka męska: SKS — TUR 2:0, HKS — TUR 2:1, HKS — ŁKS 2:0, WKS — IKP 2:0, WKS — ŁKS 2:0. Siatkarka żeńska: ŁKS — Zjednoczone 2:1, i HKS — IKP 2:0 (walkower).

— W dniu 22 i 23 stycznia odbędzie się specjalne posiedzenie komitetu rozgrywek tenisowych o puchar środkowej Europy w sprawie zorganizowania rozgrywek pań o puchar, ofiarowany przez jugosłowiańską królową Marię. Poza tym zapadła decyzja, czy należy rozgrywki rozszerzyć również na inne państwa, czy też do puścić jedynie drużyny państw środkowej Europy.

— Zagraniczne dzienniki doniosły nie dawno, że niemiecki zwycięzca olimpijski kapitan Handrick, który zajął pierwsze miejsce w 5-cio boju nowoczesnym, zginął pod Madrytem, walcząc jako ochotnik w armii gen. Franco. Pisma angielskie potwierdzają obecnie tę wiadomość, natomiast pisma niemieckie dotychczas nie za bierały głosu w tej sprawie.

## Wima czy K.P. Zjednoczone wejdzie do klasy A w hokeju?

Hokejowe kluby klasy B mają do rozegrania zaległe zawody mistrzowskie z sezonu ubiegłego.

We wtorek dnia 28 bm na lodowisku Wimy o godzinie 19-ej mecz Wima — Makabi, na lodowisku KPZjednoczone o tej samej godzinie: Zjednoczone — Hakoah, w czwartek 30 bm. odbędzie się o godz. 19-ej na lodowisku Wimy decydujący mecz o wejście do klasy A: Wima — Zjednoczone, zaś na lodowisku KPZjednoczone: Hakoah — Makabi.

Po I-iej rundzie rozegranej w sezonie ubiegłym obecna tabela mistrzostw w klasie B przedstawia się następująco: 1) Wima 3 gry, 6 pkt. stosunek bramek 11:6, 2) KPZjednoczone 3 gry, 4 pkt. st. br. 10:8, 3) Makabi 3 gry, 1 pkt. st. br. 4:7, 4) Hakoah 3 gry, 1 pkt. st. br. 3:7.

Z tabelki wynika, że zespół Wimy znajduje się w korzystniejszym położeniu. Drużyna jednak KPZjednoczone jest obecnie silniejsza.

Mecz czwartkowy Wima — Zjednoczone zadecyduje o awansie do klasy A. Drużyny klasy A rozpoczynają mistrzostwa na sezon 1938 r. Na pierwszy ogień idzie mecz ŁKS — SKS (we wtorek, dn. 28 grudnia o godz. 19-ej na lodowisku ŁKS).

ma 3 gry, 6 pkt. stosunek bramek 11:6, 2) KPZjednoczone 3 gry, 4 pkt. st. br. 10:8, 3) Makabi 3 gry, 1 pkt. st. br. 4:7, 4) Hakoah 3 gry, 1 pkt. st. br. 3:7.

Z tabelki wynika, że zespół Wimy znajduje się w korzystniejszym położeniu. Drużyna jednak KPZjednoczone jest obecnie silniejsza.

Mecz czwartkowy Wima — Zjednoczone zadecyduje o awansie do klasy A. Drużyny klasy A rozpoczynają mistrzostwa na sezon 1938 r. Na pierwszy ogień idzie mecz ŁKS — SKS (we wtorek, dn. 28 grudnia o godz. 19-ej na lodowisku ŁKS).

## Pomoc zimowa na terenach województwa łódzkiego Zostaną urządzone jeszcze dwie zbiórki publiczne

W dniu 22 bm. w lokalu Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. W posiedzeniu wzięli udział: J. Eksk. Ks. Biskup Dr K. Tomczak, pp. Prezes G. Geyer, Dyr. J. Chodaczek, Dyr. K. Jagiello, Naczelnik K. Janiszewski, Sędzia H. Konarzewski, Prezes A. Piotrowski, Dyr. Br. Reichler, Dyr. J. Wolczyński, Dr St. Wrona, Kierownik Biura K. Gonsik.

Wydział uchwałił podzielić teren Województwa na trzy klasy miejscowości zależnie od wysokości kosztów utrzymania i ustalił w tych miejscowościach odpowiednio niższe ce do wartości normy pomocy.

Następnie przyjęto sprawozdanie dyr. Wolczyńskiego z przeprowadzonej w dniu 19 bm. zbiórki ulicznej na terenie m. Łodzi. Wyniki zbiórki określono jako niesatysfakcjonujące i ustalono przeprowadzić jeszcze dwie kwesty uliczne, jedną w m-cu styczniu i drugą w m-cu lutym roku przyszłego.

Celem uaktywnienia akcji poboru świadczeń postanowiono zwołać na dzień 29 bm. zjazd przewodniczących Sekcji Zbiórkowych Miejskich i Powiatowych Komitetów Zimowej Pomocy Bezrobotnym z terenu województwa łódzkiego.

Postanowiono przeprowadzić w ciągu miesiąca stycznia rb. zbiórki żyta. Zbiórka będzie przeprowadzona przy udziale organizacji wiejskich i w-g opinii Łódzkiej Izby Rolniczej winna dać ponad 300.000 zł. w płodach rolnych.

Dłuższą dyskusję wywołała kwestia dożywiania dzieci rodziców bezrobotnych.

W roku bieżącym Komitet nawizual ściślej współpracę w tym zakresie z Wojewódzkim Komitetem Pomocy Dzieciom i Młodzieży i postanowił rozszerzyć akcję dożywiania dzieci, przeznacząc zależnie

od wpływów ofiar do 30 proc. wydatków na pomoc bezrobotnym, specjalnie na akcję dożywiania ich dzieci.

Postanowiono dokooptować do poszczególnych Sekcji Wojewódzkiego Komitetu delegatów desygnowanych przez Unię Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

W zakończeniu Wydział Wykonawczy przyjął do wiadomości, że p. senatorka Wanda Norwid-Neugebauerowa, nie mogąc osobiście brać udziału w pracach Komitetu zaangażowała na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym po 200.— miesięcznie.

## Co nas po pracy rozweseli?

Corso: — „Tarzan i Zielona Bogini”.  
Europa: — Zycie ulicy.  
Grand Kino — Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny.  
Jar — Na scenie: „Dajemy gwiazdki” na ekranie: Królowa tańca.  
Metro: — „Jej obrońcy”.  
Miraż. Pani minister tańczy.  
Palace — Scypion Afrykański  
Przedwiośnie — „Dorożka Nr. 18.”  
Rialto: — Książę i żebrak.  
Rakietka, Port Artura.  
Zachęta: — Ordynat Michorowski.  
Stylowy: — „Ty, co w Ostrej świeczysz Bramie”.  
Ton — Znacznik  
Ikar — 30 karatów szczęścia  
Menzaeria Cyrku Staniewskich w parku helenuskim. Czyna codziennie od g. 10 rano do 7-iej w.

## WINSZUJEMY.

Jutro Młodzianów  
Wschód słońca 7.47  
Zachód słońca 15.44.  
Długość dnia 7.57.  
Przybyło dnia 2 min.  
Tydzień 53.

Przychodnia  
**WENEROLOGICZNA**  
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.  
Specjalny gabinet kosmetyczny.  
Przyjm. od 9 r. do 9 w. Panie przyjmują lekarz-kobieta  
**PIOTRKOWSKA 88** tel. 143-63.  
**PORADA 3 ZŁ.**

Dr med.  
**H. KLACZKOWA**  
ginekolog i choroby kołecce  
Piotrkowska 99,  
tel. 213-66,  
przyjm. codz. od 10-12 od 5-8 po po

**Dr HENRYKOWSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych.  
ul. TRUGUTTA 9, front i piętrob  
tel. 262-98.  
przyjm. od 8-11 rano od 5-8 wiecz.  
w niedziele i święta od 9-12, po poł.

**Dr J. NADEL**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
ul. Andrzeja 4, tel. 228-92  
przyjm. od 10-12 i od 4-8 wiecz.

**DR BRAUN**  
Choroby skórne i weneryczne  
ul. Cegielniana 4 tel. 100-57  
przyjm. od 8 do 1-iej i 5 — 9 wiecz.  
Niedz. i święta od 10-1 w poł.

Dr med.  
**NIEWIĄZKI**  
pec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych  
**ANDRZEJA 5,** telefon 159-40  
przyjm. od 8-11 rano od 5-9 wiecz.  
w niedz. i święta od 8-11 pp.

**GIMNASTYKA I PLYWANIE DLA PAŃ.**  
Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet zawiadamia, iż uruchomiło II kurs gimnastyki i pływania dla pań w Polskiej YMCA. — Mistrzowski nr 4a w środy i soboty od godz. 20-iej do godz. 22-iej. Niezależnie od tego Towarzystwo prowadzi raz w tygodniu gimnastykę w szkole miejskiej przy ul. Zagajnikowej nr 54. Blższych informacji udziela Sekretariat Towarzystwa, czynny w środy i soboty od godz. 18-iej do 20-iej w lokalu Polskiej YMCA — Moniuszki nr 4a, I piętro, pokój nr 118.

**ŚWIAT PRACY NA F. O. N.**  
Notowałmy już niejednokrotnie na łamach prasy piękne dowody patriotyzmu wśród świata pracy. Działają przystojnie i szczerze jeden z tych wzruszających przykładów. Oto robotnicy Towarzystwa Eksploatacji Kamieniołomów Sp. Akc. w Krakowie opodatkowali swoje zarobki, w wysokości 1 proc. Jo 2 proc. na rzecz F. O. N. i uzyskana w ten sposób kwota, w sumie 5.184,79, wpłacili na konto PKO nr 6 Funduszu Obrony Narodowej.

**TRADYCYJNA MASKARADA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.**  
Komitet urządzający tradycyjną Maskaradę w dniu 5 stycznia 1938 roku przystąpił do rozsyłania zaproszeń i sprzedaży biletów, które są do nabycia w biurze Czerwonego Krzyża — ul. Piotrkowska 236 — od dnia 27 grudnia w godz. od 9 do 15-iej. Cena biletu wstępu 3 zł. Komitet zwraca się z prośbą do wszystkich, którzy nie otrzymali zaproszeń, aby zwrócili się do Komitetu tel. 102-04 po zaproszenia i bilet wstępu. Komitet zapewnia, że jak co-roczenie zabawa będzie obojętne, aby zadowoloniem będzie o niej wspominał.  
Zabawa odbędzie się w sali Stow. Spiewaków — ul. 11 Listopada 21 — początek o godz. 22-iej.

**OSTATNIE WYSTĘPY ALEKSANDRA WĘGIERKI**  
Aleksander Węgierko zabawi w Łodzi na gościnnych występach jeszcze tylko parę dni kreując popisową rolę Doddęgo w uroczaj sztuce. M. Ken „Tessa”. Powodzenia widownia to dany będzie w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. a we wtorek o godz. 8.30 wiecz.

W próbach pod reżyserią Z. Biesiadeckiego głośnie sztuka Nowakowskiego „Gałgiska rozmazywa”

**„NOC SYLWESTROWA” W TEATRZE POLSKIM.**  
W Noc Sylwestrową Teatr Polski wystąpi z programem pełnej wery, humoru, świętego dowcipu i kapitalnych powikłań komedii M. Pawlikowskiej „Powrót mamy” w udziale ulubieńców naszej publiczności Z. Dywińskiego, T. Mareckiego, J. Koszowskiego, M. Plucińskiego, J. Mrozińskiego, St. Sieniawskiego.  
Reżyseria dyr. Hugona Morcyńskiego.

**TEATR KAMERALNY, Cegielniana 27**  
Dziś i jutro o godz. 8.15 wiecz. w dalszym ciągu a niezapomnianym powodzeniem wyborna sztuka Z. polskiej „Kobieta bez kasy”.  
W „Noc Sylwestrową” o godz. 12 wystąpi Teatr Kameralny z kapitalną sztuką Shaw’a „Pygmalion” która będzie równocześnie połączonym występem Aleksandra Węgierki.

**TEATR POPULARNY, UL. OGRODOWA 18.**  
Dziś i jutro o godz. 8.15 wiecz. bawarowa komedia muzyczna Benzky’ego „Roskoszna dziewczyna”.  
O godz. 12 w „Noc Sylwestrową” „Moralność pani Dulskiej”.

**Jutro na obiad:**  
Zupa pomidorowa z ryżem, pieczeń wieprzowa z kapustą, omlet.

## Zdrowe ziarno wydaje obfity plon. Towarzystwo „Opieka” niesie pomoc dzieciom strapionym

Łódzki Oddział T-wa „Opieka”, pozostający od kilku lat pod kierownictwem wojewodziny K. Hauke - Nowakowej, dał się już poznać szerzemu ogółowi miejscowego społeczeństwa: wśród zamierzonych jako cierpliwy kwestarz dla małych dzieci.

T-wo „Opieka” Oddział w Łodzi sprawuje w tym roku dzieki ofiarności społecznej pieczę nad 1,200 dziećmi bezrobotnych. Działwa niezy się i jest dożywiana w licznych dziecięcych rozslanych po Łodzi. Poza tem T-wo „Opieka” pro wadzi latem kolonie wypoczynkowe w Borowie dla 558 dzieci rocznie, w Sulnowie, pow. tureck, dla 480 dzieci rocznie, w Woli Grzymalińskiej pow. piotr, dla 120 dzieci rocznie, oraz zima w Sulnowie, pow. tureck, dla 360 dziećmi rocznie w powiększonych placówkach działwa czerpie zdrowie, siły i radość życia, której naj więcej jej brak.

Niedawno byłśmy świadkami i współnie z tą działwą przeżywalimy piękne chwile pod

iskraczymi się różnobarwnie choinkami w dziecięcych i świetlicach.

Trudno te przeżycia opisać, trzeba patrzeć własnymi oczyma na iskrzące się radością oczy tych zwykle smutnych dziećmi.

Obowiązkiem naszym jest stanąć w szeregu T-wa „Opieka” i podjąć walkę z niedzą i cierpieniem dziećmi. Nie wolno nam patrzeć nadal obojętnie. Niechaj każdy poprze czynem i wedle swych środków materialnych wiekcie dzieło wychowania młodzieży na zdrowych, si nych i świątliwych obywateli.

Pięknym przykładem świeci PKO, wspierając prace T-wa „Opieka” pomocą finansową w kwocie ponad 1.000 złotych miesięcznie. Władem łódzkim ofiarności. Która z łódzkich instytucji, firm lub zamieszkałych osób będzie dał szym ogniem?

Zapisujemy się na członków wspierających T-wa „Opieka” Oddział w Łodzi, ul. Sienkiewicza 102, tel. 234-24. Ofiary składać można w Administracji łódzkiej pism, lub wpłacać na konto czekowe w PKO. T-wo „Opieka” Nr 602.550.

**Bilety krajowe i zagraniczne po cenie nominalnej sprzedaje:**  
**Wagons - Lits / Cook**  
Łódź, PIOTRKOWSKA 68  
telefon 170-77.

**Muzea — Biblioteki — Wystawy**

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

Miejska Cyfelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21.

Miejska Cyfelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rygowska 74) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od godz. 14 do 21.

Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i schrony przyrody — otwarte dla publiczności codziennie od godz. 9 do 16, w niedziele od g. 10 do 14.

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka XIX wieku i międzywojewódzka sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Wystawa obrazów artysty - malarza B. Na na codziennie od 10 rano do 9 wieczór,

**POLSKIE BIURO PODRÓŻY**

**ORBIS**

Łódź, Piotrkowska 16 i 65  
Tel. 101-01 i 266-50

Wycieczka Sylwestrowa do **Budapesztu**  
29/XII — 31. — Cena zł 245.—

Pociąg popularny z Warszawy do **Krynicy**  
30 grudnia — Cena zł. 19.

Świąteczne pobyty ryczałtowe w **ZAKOPANEM WOROCHCIE I WISŁE**

**Żurnale mód**

**JESIEŃ — ZIMA**

w wielkim wyborze poleca:  
Biuro „PROMIEN”  
Łódź Andrzeja Nr. 2 tel. 112-98

**Sekcja walki z gruźlicą**

Rodzicel! Chronicie Wasze dzieci przed gruźlicą. Szczepień noworodków szczepionką przeciwgruźliczą B. C. G. Telefon 220-73. Sekcja Walki z Gruźlicą ul. Narutowicza 30, godz. 8—15.

**Telefony**

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40  
Ubezpieczalnia 197-65  
Pogotowie Miejskie 102-96  
Straż Pożarna tel. 8.

W związku z przedstawa w autobusami, kondodę dnia wnie podani przez stawawicic-autobusow...

# Całe życie wśród kwiatów i owoców. OGRODNIK CZY CZARODZIEJ? Niezwyczajne rośliny i owoce

Zmarł L. Burbank, twórca tysięcy nowych gatunków i odmian roślin i owoców. Rozporządzając niewielkim kapitałem kilku tysięcy dolarów i kilkoma hektarami pola, potrafił wyczarować przy pomocy nowoczesnych metod uprawy roślinnej, w których światło i powietrze odgrywały zasadniczą rolę, prawdziwy ogród cudowny. Różę o jedwabistym polysku, najcudniejszą kolorach i najsłodszych zapachach, bratki z kwiatami o średnicy 7 cm., specjalny gatunek pszenicy, odpornej na choroby ziarna, i brzoskwinie, których smak każdy podziwiał, to wszystko jest jego dziełem. Smak tych brzoskwiń przypomina truskawki. L. Burbank był bowiem mistrzem w krzyżowaniu różnych roślin i owoców. Z pod jego ręki wyszła rozpoznać dzisiaj w całej Ameryce krzyżówka malin z ożynami i jagodami o niezrównanym smaku. Jemu zawdzięcza świat smakoszy amerykańskich sparagi, długości 45 do 60 cm., przy których nie ma tykowanego zakończenia tak, że cały szparag jest jadalny, rzodkiewkę długości 30 cm. i średnicy 7 do 10 cm., odmianę rabarbaru, jadalną od korzeni aż do czubka, odmianę ewikii jadalnej o średnicy 15 cm., odmianę orzecha, którego drzewo wyrasta i rodzi owoce już po 5 latach, podczas gdy zwykłe gatunki potrzebują na to około 25 lat, jodły, dające doskonałe drewno i wyrastające w połowie tego czasu, jakie potrzebują jodły w warunkach normalnych, kaktusy bez kolcy, karczochy o delikatnym smaku i podstawie 15 cm. oraz ogólnej średnicy 30 do 50 cm., wonny szczyptor, słodkie odmiany cebuli wielkości główki sałaty. Dewizą tego dziwnego człowieka, który z przyrodą obchodził się tak, jak inżynier z budulcem, używając go na coraz to nowe twory, było piękno.

— winien być nie tylko pożyteczny, ale również piękny”.

Realizując rzucone przez siebie hasło, wytworzył odmianę karczocha o pięknym dużym kwieciu, gorczyca o dużych złotych kłosach, kartofle o pięknym purpurowym, żółtym i białym kwieciu. Dziełem jego cierpliwej pracy jest gatunek jabłek bez pestek ożyn bez kolców, odmiana kukurydzy, której kłosa zawierają trzy razy więcej ziarna od kukurydzy zwykłej.

Często przystępowano do tego artysty-ogrodnika z niezwykłymi zdaniami. Tak np. malarze francuscy zwrócili się do niego o wyhodowanie takiego gatunku lnu, którego nasienie dawało biały czysty olej dla farb olejnych. Burbank drogą rozlicznych krzyżowań i specjalnej pielęgnacji, mógł po kilku latach dostarczyć żądanego gatunku lnu.

Kiedy indziej znów zwrócili się do niego japońscy fabrykanci jedwabiu o wyhodowanie takiego gatunku drzewa morwowego, którego liście byłyby szersze od normalnych i dawałyby więcej pożywienia jedwabnikom. I znów Burbank nie zawiodł

pokładanych w nim nadziei. Wkrótce pojawił się drzewo, dające trzy razy większe liście od zwykłych odmian morwy i dojrzewające od 5 do 7 lat wcześniej.

Amerkańscy hodowcy drobiu, zwłaszcza kur, zawdzięczają mu specjalną odmianę słonecznika, który wyrasta na „wysokość kurzego dzioba”, i którego ziarna, trzy razy większe od normalnych, są łatwo dostępne dla kur.

Nad wypielegnowaniem poszczególnych gatunków pracował lata całe. Sześć lat trwał np. wyhodowanie odmiany fasoli po dobrej do odmiany francuskiej. A ile lat nie strudzonych wysiłków trzeba było, by wyhodować kasztan, który wyrastał o 10 lat wcześniej od zwykłego kasztana, albo czereśnię, której owoce dają się suszyć i przechowywać niczym śliwki, albo jabłoni z owocami o jedwabistej kremowej lupince, przezroczystej i miększej o niezrównanym smaku. W 35-letniej nieustrudzonej pracy, w którą wkładał rocznie około 25.000 dolarów, stworzył nieoszacowane wartości, sam zaś umarł prawie biedny.

## Zmiana losu pociąga za sobą zmianę nazwiska.

Czy znacie człowieka o nazwisku Spanglar Arlington? Był przed kilku laty ubogim studentem medycyny, dziś otrzymuje tysiące listów dziennie od swych wielbicieli.

Czy znacie młodą pannę Gustafsson? Była sprzedawczynią kapeluszy w skromnym magazynie i dzięki swej urodzie została zaangażowana jako modelka do redakcji ilustrowanych żurnali mód, a póź-

niej stała się sławą światową.

Czy znacie poetę o skromnym nazwisku Gaetano Rampagnelio? Był poetą, kombatantem, w wojnie światowej. Dziś dzieła jego uznane są za mistrzowskie.

Czy wiecie, kto jest Józef Długaszewski? Dzierży dziś w swym ręku losy setek milionów ludzi, strzegą go setki uzbrojonych żołnierzy, nie ośmiela się często ukazywać publicznie, a ostatnio nie był nawet na pogrzebie swej matki.

A może znacie barczystego chłopca na zwiaskiem J. L. Barron, który zarabia dziś pieniądze, dzięki jednemu uderzeniu swej mocnej pięści.

Na pewno nie znacie. Nie znacie tych ludzi pod ich prawdziwymi nazwiskami. Ale znacie na pewno Roberta Taylora, Gretę Garbo, Gabriela d'Annunzio, Stalina i boksera Joe Luisa.

Zmiana losu pociąga za sobą bezpośrednio i zmianę nazwiska.

## PODSŁUCHANE WYKŁAD.

— Gdzie byłeś wczoraj wieczór?  
— Miałem iść na referat do Kolegium Wykładów!  
— Na jaki temat?  
— Co robić, aby nigdy nie cho...  
— I...  
— Wykład został po raz trzeci odwołany z powodu choroby prelegenta.

## Matki licznych rodzin u Mussoliniego



Jak już donosiliśmy odbyło się w Rzymie uroczyste wręczenie przez Mussoliniego nagród matkom licznych potomstwa. Na zdjęciu widzimy dwie matki z Como i Medionalu — z których każda w ostatnich 6 latach dała życie 8 chłopcom — w powrotnej drodze do domu.

## Kozy na Palatynie. Wieczne miasto na przestrzeni stuleci.

Jak wykazują ostatnie statystyki, Wieczne Miasto liczy obecnie 1,240.000 mieszkańców. Cyfra ta dwa razy większa od liczby 600.000 podanej przez statystyki z roku 1914. Tak poważny wzrost liczebności mieszkańców Rzymu nie jest spowodowany przyłączeniem polskich małych miasteczek, lecz jest rezultatem rozszerzenia się na Kampanię rzymską.

W ten sposób osiągnął Rzym po dwóch tysiącach lat liczbę mieszkańców notowaną za życia Chrystusa, za czasów cesarza Augusta. Nie ma na świecie drugiego takiego miasta, które by tak imponująco się rozrosło jak Rzym. Następujące cyfry w sposób interesujący ilustrują historię Wiecznego Miasta.

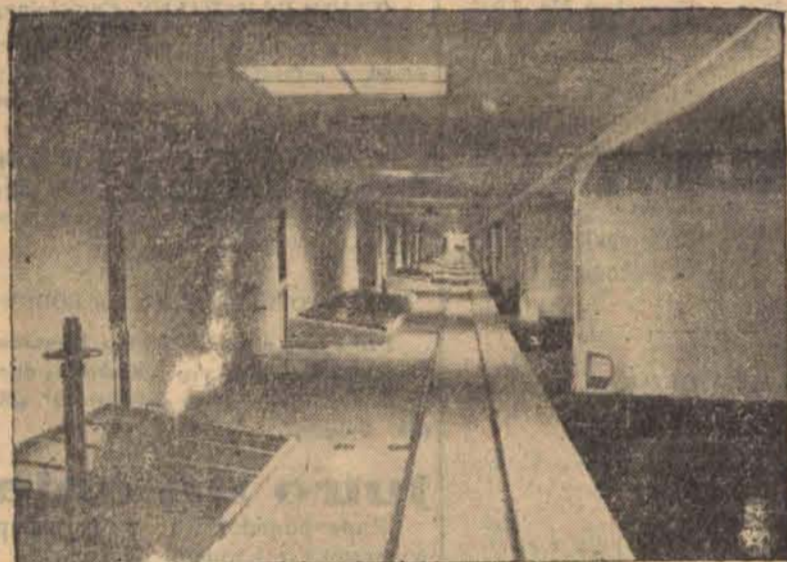
Przed erą chrześcijańską dokonano w Rzymie 39 spisów ludnościowych, z których pierwszy miał miejsce w r. 568 przed Chrystusem, za panowania przedostatniego króla, Serwiusza Tulliusza (84.000 mieszkańców), a ostatni w r. 51 przed Narodzeniem Chrystusa za Juliusza Cezara (1.000.000 mieszkańców). Na przestrzeni następnych trzech stuleci okresu wielkiego imperium rzymskiego do mniej więcej roku 350 po Narodzeniu Chrystusa liczba mieszkańców, figurująca za Augusta t. j. 1.300.000 niemal wcale się nie zmieniła. Po tym nastąpił upadek cesarstwa. Dekadencja ta postępowała bardzo szybko: już za panowania ostatniego cesarza Romulusa Augusta, Rzym liczył zaledwie 100.000 mieszkańców.

Po tym nastąpił okres „papięskiego Rzymu”. Obok napały zrujnowanych gmachów miasta republikańskiego i cesarskiego widnieją nowowzniesione kościoły i bazyliki. Z biegiem lat Rzym coraz bar-

ziej się wyludniał. Gdy Grzegorz XI powrócił z niewoli awiniońskiej do swej rezydencji, Rzym jest zaledwie miasteczką nie miastem, liczącym około 17.000 mieszkańców. Ludność, w tym oczywiście i rodziny patrycjuszowskie, zamieszkała bądź przedmieścia odległe, bądź zamki warowne w pobliżu. Od San Silvestro do miejsca, które później zostało nazwane Piazza del Popolo, ciągnęły się rozległe ogrody i błota. Na Palatynie, dawnej siedzibie cesarzy, pasły się kozy a na Forum przechodził coraz to spotykał stado krów, wracających z pastwiska. Nawet za czasów rozkwitu Odrodzenia Rzym nie liczył zbyt wiele mieszkańców. W r. 1535 za papieża Pawła IV liczba mieszkańców zmniejszyła się z 80.000 do 50.000. W ostatnich latach pontyfikatu Sykstusa V (około 1590) liczba mieszkańców znów wzrosła do 100.000. Papieżowi temu zawdzięcza Rzym nowy plan urbanistyczny, szereg pięknych gmachów itd. Za czasów Innocentego X t. j. w r. 1650 po okresie papieży „Wielkich Budowniczych”, jak Juliusz II i Medyceusz, liczył Rzym 120.000 mieszkańców. Po roku 1870 Rzym papieński stał się równocześnie stolicą Zjednoczonego Królestwa Italii. Od tej chwili liczba mieszkańców zwiększa się niemal z miesiąca na miesiąc. W 1870 liczył Rzym 226.000 mieszkańców, w ostatnich latach XIX w. — 600.000, w r. 1914 — 600.000, na jesieni zaś br. 1.240.000.

Godnym uwagi jest fakt, że podczas gdy w 1858 roku — 73 proc. ludności było pochodzenia rzymskiego, w roku 1931 statystyki wykazują zaledwie 42,6 proc. mieszkańców urodzonych w Wiecznym Mieście.

## Z Państwowych Zakładów Wodociągowych w Maczkach



Rzut oka na nowoczesną komorę filtrów w uruchomionych Państwowych Zakładach Wodociągowych w Maczkach.

## Lewis Allen BROWNE

# ZEMSTA MILIONERKI

Przekład autoryzowany.



POWIEŚĆ

71

— Koło Hatteras będziemy mieli burzę, proszę pani — meldował Howard. — Przekona się pani, czy ma żytkę żeglarską.

Morze wydało się Enid od początku mocno niespokojne, ale były to tylko lekkie fale.

— Jak na stawie koło młyn — zaopiniował Jerrold. Przewidział burzę nieomylnie. Enid zrozumiała, jak konieczne było przymocowywanie naczyń do stołu. W godzinę po drugim śniadaniu leżała w łóżku, chora jak pierwszy lepszy szczur lądowy na morzu.

Pod koniec następnego dnia była na nogach. Zjadła wspaniały obiad z wielkim apetytem.

— Widzę, że pani jest prawdziwą córką Neptuna — orzekł Howard.

I tu także okazał się dobrym prorokiem.

W okolicy latarni morskiej Tybee zaczęli dopędzać jakiś jacht.

— Co to za statek, kapitanie?

Howard, który od czasu gdy bogata Enid została jego zwierzchniczką, odnosił się do niej z wielkim szacunkiem, nie zdołał powstrzymać uśmiechu.

— „Lorelei” — własność niejakiego Rolanda Widenyera.

— Czy możemy go prześcignąć?

— Z łatwością.

Enid skinęła głową.

W chwili gdy jachty mijaly się, marynarz na „Lorelei” zaczął dawać sygnały chorągiewkami, pytając, kogo spotykają. Jerrold powiedział o tym Enid. Chciał jej dać lornetę, ale nie przyjął.

— Niech mu pan poda, kapitanie, nazwę, cel podróży

i nazwisko właściciela, a także kapitana.

Howard wykonał rozkaz. Enid nie posiadała się ze zrozumiałej uciechy. Wszak nie dawniej jak w ostatnim sezonie była manekinem w magazynie mód i major Widenyera chciał ją zwać na swój jacht pokusą klejnotów.

\* \* \*

W Palm Beach nie miała trudności, jakie są udziałem nowobogackich, gdyż pani Hobart i Standish-Allen wzięły ją pod swoje skrzydła, a przez pośrednictwo Oliwii Harwick zaopiekowała się nią pani Preston Iverness, osoba z najwyższego towarzystwa.

Enid przyjmowała często gości z pomocą Oliwii, pan na Carter zaś pilnowała, żeby wszystko odbywało się zgodnie z wymogami etykiety towarzyskiej. Enid często znajdowała swoje nazwisko w „kronikach towarzyskich” prasy stołecznej.

Projektowała wielką podróż na Bahamy, Kubę, Jamajkę i z powrotem. Od dawna o tym marzyła. Miała zaprosić liczne towarzystwo.

Larry Fairfield starał się wszelkimi siłami pozyskać względy Enid. To samo czynił Grant Lawrence, który nie pomijał żadnej sposobności, by jej się upoczywie oświadczać. Enid wiedziała, że mu nie chodziło o pieniądze, gdyż sam był bardzo bogaty.

Do Palm Beach zjechała również pani Purdy, siostra majora Widenyera, z trzema córkami. Major wynajął dla nich mieszkanie. Nie chciał, żeby mieszkaly na jachcie z bardzo oczywistych powodów.

Ściągnęła także Sally Buxton, o której opowiadano, że odbyła kurację i przestała pić.

W końcu zjawił się lord Morley jedynie dla pięknej i bogatej Enid Lannington.

Dostał kosza. Przesłał jej imponować jego tytuł, i choć młody Anglik był porządnym człowiekiem, uświadomił sobie, że go nie kocha.

W modnym tłumie nie brakowało bogatej Argentynki, Claire Delonza. Ale szale się odwróciły. Nie świętny Larry przesładował miliarderkę, a ona jego, i to tak dalece, że towarzystwo miało rozrywkę.

Pani Sheldon w dalszym ciągu polowała upoczywie na majora Widenyera. Dla Enid była niesłychanie czuła. Ta naturalnie odwzajemniała jej się dobroduszną uprzejmością. Nigdy się nie dowiedziała, że to intryga „Pszczółki” u Flory Bristow wywołała pamiętną awanturę z wydalaniem.

Lord Morley prędko się pocieszył po Enid, oświadczywszy się Claire Delonza.

Enid miała z tego powodu moc uciechy.

Zapomniała poniekąd o początkowej chęci „wywdzięczenia się” snobom za zniewagi w czasach gdy była paniem sklepową. A jeżeli nie zapomniała, to ogólną uprzejmość tak ją ujęła, że postanowiła poprzestać na takiej samej wzajemnej uprzejmości.

Przygotowała plan podróży z pomocą sekretarki, panny Cartier. Zasięła również rad Jerrolda.

— Kapitanie — mówiła z uśmiechem — potrzebuje stewardów, znających się na wystawnych obiadach, winach i likierach. Chcę, żeby wszystko wypadło jak najświetniej. Pan wie, jak niewiele zna się na formach wielkiego świata dawna panna sklepową.